

Nieoczekiwane i tragiczne tsunami w Indonezji

23 grudnia 2018

W Cieśninie Sundajskiej, między Sumatrą i Jawą, doszło do tsunami, które wdarło się w ląd siejąc zniszczenia i śmierć. Do kataklizmu doszło wczoraj o 21:30 czasu lokalnego.

Indonezyjskie władze informują o przynajmniej 168 ofiarach śmiertelnych i niemal 600 rannych. Zniszczeniu uległo co najmniej kilkaset domów. Fale tsunami miały przynajmniej kilka metrów wysokości i skutecznie wniknęły w głąb wielu kurortów w Indonezji, które o tej porze roku zapełniają się turystami. W internecie można zobaczyć dramatyczne nagranie pokazujące fale tsunami zmiatające jeden z koncertów.

Mieszkańcy obszarów dotkniętych przez tsunami byli bardzo zaskoczeni nadejściem fal, bo nie poprzedzało ich wystąpienie trzęsienia ziemi. Eksperci podejrzewają, że fale nadeszły na skutek podmorskiego osuwiska. Jest to najgroźniejszy rodzaj tsunami, zawsze uderzający bez ostrzeżenia.

Prawdopodobnie za to tsunami odpowiada wulkan Krakatoa, albo raczej to co z niego zostało po gigantycznej erupcji z XIX wieku i co nazywa się obecnie Anak Krakatau. Notuje się tam ostatnio dużą aktywność wulkaniczną, która zdaniem specjalistów może odpowiadać za osuwisko, które wywołało to nieoczekiwane i śmiertelnie niebezpieczne tsunami.

Niektórzy porównują to wydarzenie z Boxing Day Tsunami z 26 grudnia 2004, które wystąpiło na Oceanie Indyjskim. W pobliżu wyspy Sumatra w Indonezji, miało wtedy miejsce potężne trzęsienie ziemi o magnitudzie szacowanej na 8,9 stopni w skali Richtera. Po basenie Oceanu Indyjskiego rozlało się wtedy kilkanaście kolejnych fal tsunami. Łączna liczba ofiar

śmiertelnych wynosi, co najmniej 225 tysięcy.

Skala tego zdarzenia jest jednak mniejsza, chociaż bilans ofiar zapewne zostanie jeszcze zmieniony.

Autorstwo: admin3

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl